

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobną ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski

Cegielniana 63,

pod dyktando: Fr. Rykołowskiego.

Środa, 2 kwietnia

„Mąż z loterii“

Komedja amerykańsk. w 3 akt. R. J. Younga

Czwartek, 3 kwietnia

„Demon ziemi“

Po raz drugi! Tragedja w 4 akt. Fr. Wedekinda.

Piątek, 4 kwietnia

Z inicjatywy Dowództwa Okręgu Generalnego w Łodzi po cenach najniższych Sztuka w 4 aktach
„Na polskiej ziemi“

Ogłoszenie.

Wobec otwarcia biura Komisarza Ministerstwa Aprowizacji przy Magistracie m. Łodzi Urząd Aprowizacyjny na Okręg Łódzki przekaże niniejszym do wiadomości, że wszelkie sprawy podlegające kompetencji Ministerstwa Aprowizacji, a dotyczące ściśle mieszkańców m. Łodzi, załatwiać będzie Komisarz Aprowizacji przy Magistracie.

Referent Aprowizacji
na Okręg Łódzki.

O podstawy stronnictw politycznych.

II.

Czynnik polityczny w Polsce coraz częściej zajmują się kwestją scalowania grup politycznych w duże stronnictwa. W najbliższej przyszłości zapewne będziemy świadkami wytworzenia się wielkich stronnictw politycznych, które obejmą wszystkie dzielnice Polski.

O ile wnosić możemy z dotychczasowej dyskusji w prasie i z wypadków, które rozgrywały się w Sejmie, rozwinięciem się u nas następujące stronnictwa: socjalistyczne, chłopskie, konserwatywno-ziemiańskie, a wreszcie stronnictwo narodowe, o charakterze wybitnie demokratycznym i ludowym.

Stronnictwo socjalistyczne w Polsce będzie rozpadło się na szeregi odcieni i odmian, które wynikną nie z różnicy zasadniczego programu, ale raczej z metody przeprowadzenia i realizacji programu socjalistycznego.

Wszystkie stronnictwa socjalistyczne dążą do jednej rzeczy: do dyktatury proletariatu i ustroju komunistycznego. Skrajny socjalizm, który u nas przybrał nazwę partji komunistycznej w Polsce, nie rozwinięciem się, jeżeli rozwój polityczny Polski zapewni państwu naszemu siłę i spełni nasze słuszne życzenia, co do granic na zachodzie i w schodzie. Wtedy mały robotniczy nie będą skłonne do eksperymentów bolszewickich. Utrwali swój wpływ wówczas wśród robotników polskich socjalizm umiarkowany przez P.P.S. P. P. S. stanie się główną reprezentantką interesów robotniczych, a zarazem będzie jedynym stronnictwem socjalistycznym w Polsce.

Obok jednak P. P. S. rozwinięciem się stronnictwo narodowo-robotnicze, którego głównym punktem programu będzie obrona interesów robotniczych, ale które odrzuci doktrynę socjalistyczną. Normalne rzeczy dadzą zwycięstwo temu ostatniemu stronnictwu nie tyle pod względem faktycznym, co ideowym. P. P. S. w walce z tem stronnictwem będzie się stawała coraz mniej socjalistycznym, a coraz więcej tylko stronnictwem robotniczym o charakterze wybitnie narodowym. Socjalizm polski wówczas zbliży się raczej do stronnictw robotniczych francuskich, angielskich czy amerykańskich, które bynajmniej socjalistyczną doktryną nie narzucają się, a jeżeli nazywają się socjalista-

mi, to jest to tylko nazwa, pozbawiona zupełnie treści, która jej odpowiadać powinna. Główna jednak walka w najbliższej przyszłości rozegra się w Polsce między dwoma obozami politycznymi: chłopskim i mieszczańskim.

Stronnictwa ludowe w Polsce będą dążyły do zlania się w jedną organizację celem wprowadzenia w życie swojego programu rolnego. Program rolny tych stronnictw zachowuje własność prywatną, dąży tylko do zniesienia albo znacznego ograniczenia wielkiej własności ziemskiej, ustanawiając t. zw. maximum władania ziemią.

Prawie wszystkie stronnictwa istniejące w Sejmie, oprócz Klubu pracy konstytucyjnej, zasadniczo zgadzają się na ograniczenie wielkiej własności ziemskiej, a największy klub sejmowy Związek Ludowo-Narodowy przez usta swoich najwybitniejszych przedstawicieli, jak i w swoich publikacjach opowiedział się również za zniesieniem wielkiej własności ziemskiej, a dąży do wytworzenia średniej własności drogą jednak powolną, usuwając wywłaszczenia.

Wybory proporcjonalne i powszechne ograniczały reprezentację ziemiańską do minimum. Warstwy ziemiańskie nie mają dzisiaj w Sejmie swoich obrońców.

Nie oznacza to jednak aby sfery te skapitulowały ze swojego stanowiska. Będą one starały się przetrwać krytyczny dla siebie moment, aby w przyszłości znowu pokusić się o ujęcie w ręce swoje władzy i zapewnić klasie swojej dotychczasowe stanowisko.

Program konserwatystów dąży do utrzymania status quo społecznego, a jeżeli zgadza się na reformy, to robi to raczej z poczucia konieczności, niż z przekonania.

Tak więc Polska jest widownią ściągania się stronnictw klasowych. Stronnictwa chłopskie, jako reprezentujące największą warstwę narodu mają podstawę faktyczną do ujęcia władzy w swoje ręce i do pokierowania losami Polski.

I od tego w jaki sposób ukształtują się stronnictwa ludowe, czy pójdą za hasłami demagogicznymi grupy „Wyzwolenia“ czy skupi je wokół siebie umiarkowana ale czysto klasowa grupa Witosa czy wreszcie zwycięży wśród ludu Związek Ludowo-Narodowy, będzie zależało nie tylko wewnętrzne oblicze Polski, ale również jej stosunek do polityki zewnętrznej.

I tutaj wprost historyczną rolę mają do spełnienia te stronnictwa, które swojego programu nie budują w myśl interesów jednej klasy, ale według interesu

państwa i narodu. Warstwa chłopska jest u nas najliczniejsza, ale jest to zarazem warstwa, która najlepiej zachowała prawdziwy charakter narodowy polski i którą najłatwiej na podstawach narodowych zorganizować będzie można.

Nastąpić to jednak może tylko wtedy, kiedy rozmaite drobne grupy polityczne wchodzące w skład Związku ludowo-narodowego zorga nizuują potężne stronnictwo polityczne, wszechpolskie i wszechstanowe, które harmonijnie będzie dążyło do wprowadzenia w życie tych reform, które dla Polski będą „pożyteczne i które zapewnią, Rzeczypospolitej jaknajwiększy rozwój energii narodowej.

Najważniejszą pracą w Polsce jest wytworzenie takiego stronnictwa i zorganizowanie Polski pod jego sztandarami.

J. Petrycki.

Ku kryzysowi.

Z powodu sprzeciwiania się Niemiec wyładowaniu wojsk gen. Hallera w Gdańsku, „Temps“ pisze w dn. 21 b. m. w artykule wstępnym p. n. „Ku kryzysowi“:

„A więc nie dla względów drugorzędnych Niemcy zerwali rokowania w Poznaniu, gdzie komisja międzysojusznicza, której przewodniczył p. Noulens cierpliwie usiłowała zorganizować pokojowe stosunki między Polską a Niemcami. Rząd i sztab generalny niemiecki nie chce ustąpić właśnie w sprawach zasadniczych. Nie chcą wypełnić art. 16 rozejmu, podpisanego w dn. 11 listopada: „Sprzymierzeńcy będą mieli swobodny dostęp do terytoriów ewakuowanych przez Niemców na granicy wschodniej bądź przez Gdańsk, bądź przez Wisłę... Nie chcą wypełnić 13 punktu prezydenta Wilsona; utworzenia niepodległego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza“.

Dalej tłumaczy „Temps“, że Niemcy widocznie szukają powodu do ogólnego zerwania, jak widać z zapytania, postawionego w Spa przez delegację niemiecką: czy prawdą jest, że Niemcy będą zmuszone do podpisania pokoju bez dyskusji? Sprzymierzeńcy nie powinni odpowiadać na to natęczywane pytanie, natomiast powinni się przygotować na odparowanie przygotowywanego przez Niemcy zatargu.

Niemcy, znalazłszy się znowu pod wpływami wojskowymi, wspieranymi przez pewne koła dyplomatyczne i przemysłowe, prowadzą politykę graczy. Sztab generalny w Kolobrzegu liczy na nieporozumienia w łonie Ententy, na zmęczenie wojną i niezdolność do nowego wysiłku, a więc na nieważność interwencji sprzymierzeńców na Wschodzie. Wszystkie ziemie od Bałtyku do morza Czarnego pozostały wystawione na ataki bolszewizmu (skutki ich widać już w Odesie). Wówczas Niemcy mogłyby się ogłosić za jedyną siłę, broniącą cywilizację przed anarchją. W roli pełnomocników Ligi Narodów obsadziłyby ziemie litewskie, polskie i ruskie. Gdyby im odmówiono tej misji, posiadałyby pretekst do zerwania z Ententą i wywołania kryzysu, z którego powstałby może chaos powszechny. Nie byłoby wówczas ani zwycięzców, ani zwyciężonych. Odpowiedzialność, odszkodowania, restytucje, gwarancje — wszystko znikłoby w

tem olbrzymim zniwelowaniu. Potem, gdy wszystkie narody byłyby postawione na tej samej linii startu, tym, który wyprzedziłby innych, byłby ten, kto posiadałby, prócz nietkniętego prawie aparatu technicznego, najmocniejszą dyscyplinę i najsolidniejsze kadry. Jakiż zysk dla Niemiec? Czy ich fabryki nie są zupełnie gotowe do funkcjonowania? Czy ich ludność nie jest urobiona dla biernego posłuszeństwa? Solidność ich kadrow czy nie wytrzymuje wszelkich prób?“

„Taka jest zapewne gra, którą kierownicy Niemiec prowadzą przeciwko sprzymierzeńcom. Jest rzeczą jasną, że szanse sprzymierzeńców niebezpiecznieby się zmniejszyły, gdyby bolszewizm zalał Polskę i Rumunję. Trocki i jego współpracownicy chwalać się, że wkrótce osiągną ten podwójny rezultat. Przedwczoraj biuro propagandy zawiadomiło, że „zebranie Sowietów z całej Rosji odbędzie się w Warszawie w kwietniu“ i że „ruch rewolucyjny wzrasta w Besarabji“. Uznajemy przeto, że między Bałtykiem a morzem Czarnym istnieje obszerny front wschodni, którego odporność stanowi jedną z warunków niezbędnych pokoju. Jakaż jest pozycja sprzymierzeńców na tym froncie?“

Polska potrzebuje amunicji, sprzętu i wojsk generała Hallera. Liczono, że wszystko to przesłane będzie przez Gdańsk. Jednakże zachowanie się Niemiec zamyka przed nami tę drogę, my zaś nie mamy na miejscu niezbędnych środków, aby ją siłą otworzyć i utrzymać po otwarciu. Komunikacja przeto między Polską i sprzymierzeńcami zachodnimi może być zapewniona tylko innymi drogami, mianowicie kolejami żelaznymi, przecinającymi Włochy i Austrię Niemiecką. Nie jest to bynajmniej uproszczeniem.

Rumunja potrzebuje sprzętu i wyżywienia. Ponadto zagrożona jest z kilku stron jednocześnie: ze wschodu przez bolszewików, zbliżających się do Dniestru na północy przez Ukraińców, mniej lub więcej bolszewickich, operujących w Galicji, na zachodzie wreszcie przez Madziarów, którzy zdaje się są znowu owaładnięci gorącą nacjonalistyczną i którzy z szesćiu dywizji piechoty, pozostawionych im przez rozejm, utworzyli trzy bardzo silne, używając ich w Siedmiogrodzie przeciwko Rumunom.

Tam widać zarysowującą się zasadniczą słabą stronę naszego położenia. Front wschodni, który jak sądziliśmy, trzymamy, w rzeczywistości jest przerwany przez szeroką wyrwę. Madziarzy swobodnie komunikują się z Ukraińcami i bolszewikami, gdy tymczasem nasi sprzymierzeńcy polscy nie są w stanie podać ręki naszym sprzymierzeńcom rumuńskim. Tego poważnego niebezpieczeństwa uniknielibyśmy, gdyby od listopada prowadzono na Węgrzech politykę przewidującą i czynną, jak tego domagali się oficerowie francuscy, znajdujący się na miejscu. Oczywiście pozwolono prowadzić siebie ideom z góry powziętym, albo pograżono się w pogodną obojętność, zamiast słuchać głosów świadków, które stamtąd nadchodziły. Zbierane są teraz owoce tego systemu w całej Europie wschodniej. Cokolwiek o tem myśli cenzura, praca ta piękna.

„Największy już czas widzieć wyraźne i działać. Między Bałtykiem a morzem

Czarnem sprzymierzeńcy powinni mieć jednolitą akcję wojskową. Na nic teraz się nie zda przyspieszenie redagowania traktatu w Paryżu, jeżeli wszystko rozpadnie się w Warszawie lub w Bukareszcie".

Artykuł powyższy jest tem znamienniejszy, że napisany był w przeddzień przewrotu bolszewickiego na Węgrzech.

Ambasador francuski przy rządzie polskim.

Warszawa, 1 kwietnia (PAT).—Pan Duchosno, sekretarz ambasady francuskiej, przybyły do Warszawy, udzielił sprawozdawcy PAT. następujących informacji.

Jak panu wiadomo, pan Eugenjusz Pralon, minister upelnomocniony i nadzwyczajny wysłannik republiki francuskiej do republiki polskiej przybył do waszej pięknej stolicy wczoraj rano z personelem ambasady, który oprócz mnie i drugiego jeszcze sekretarza pana Benigni stanowią pan Ducouso, mający pełnić obowiązki konsula i panowie Noyroa, Rey, Lamasiere, i pan van Ackere. Ambasada jest dumna i szczególnie z tego, że ma honor być pierwszym ciałem dyplomatycznym ukredytowanym u rządu republiki polskiej, z którą to republika naród francuski łączy wielkie i pełne świetnych tradycji węzły przyjaźni zacieśnionej jeszcze w ostatnich latach cierpieniami i klęskami. Niech pan powie polskiej opinii publicznej, że najszczerzem życzeniem pana ministra Eugenjusza Pralon i całej ambasady będzie czynienie wszystkiego, by te wspaniałe serdeczne stosunki 2 sojusznicych republik prowadzić dalej po drodze rozwoju i na pożytek obu narodów.

Wczoraj mieliśmy zaszczyt przedstawić się panu Paderewskiemu, prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych, jutro pan ambasador będzie miał zaszczyt doręczenia listów uwierzytelniających Naczelnikowi państwa, generałowi Piłsudskiemu. Godzina naszej audjencji nie jest jeszcze wyznaczona.

Po zespół ambasady przybędzie eskorta wojskowa do hotelu, w którym tymczasowo przygotowano nam apartamenty i biuro. Z eskortą udamy się do Belwederu, gdzie będzie ustawiona warta honorowa ze sztandarami. Przy wjeździe orkiestra odegra hymn francuski.

W pałacu Belwiderskim po wręczeniu listów uwierzytelniających odbędą się przedstawienia osobistości politycznych, oraz będą wygłoszone mowy. W chwili wyjazdu ambasadora z Belwederu orkiestra odegra hymn narodowy polski. Eskorta wojskowa odprowadzi ambasadora do jego siedziby.

Warszawa, 1 kwietnia (PAT).—Jutro o godz. 11 minut 30 przed południem odbędzie się w Belwederze uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających francuskiego ambasadora Pralon.

Telegramy.

Wojsko polskie na Syberji.

Tokio, 31 marca. — Depesza Havasa. Minister spraw zagranicznych powiedział w izbie posłów, że 26 tysięcy żołnierzy polskich przebywa jeszcze na Syberji w celu utrzymania porządku.

Oskarżenia o porozumienie się z wrogiem

Paryż, 31 marca. — Depesza Havasa. Dział rozpoczęła się przed radą wojenną sprawą pp. Lenoir, Desouches, Humbert, Ladoux, Lenoir i Desouches są oskarżeni o porozumienie się z wrogiem, a Ladoux o sprzeniewierzenie dokumentu odnoszącego się do obrony narodowej.

Fe wstępnych formalnościach odczytano obszernie sprawozdanie, opisujące w szczególności układy między podsiadymi a przedstawicielami wroga w Szwajcarii mające na celu kupno datownika „Le Journal” za 10 milionów.

O Gdańsk i armję Hallera.

Rozgraniczenia czesko-polskich obrońców. — Neutralizacja ziemi dookoła Gdańska. — Wyjazd Focha do Spaa. — Gen. Mangin. — Narada Focha z Erzbergerem. — Ładowanie wojsk gen. Hallera. — Niebezpieczeństwo na Wschodzie.

Paryż, 30 marca (PAT) — Depesza Havasa. Komisja do spraw polskich odbędzie jutro posiedzenie i wysłucha 2 delegatów, przebywających obecnie w Paryżu w sprawie rozgraniczenia obszarów czesko-polskich.

Paryż, 30 marca (PAT) — Dep. Havasa. „Tems” pisze: Zdaje się, że rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione postanowiły przejść do porządku dziennego nad zarzutami Niemców i w razie potrzeby siłą wymusić wyładowanie wojsk polskich w Gdańsku. Jednakowoż operacja ta nie mieściłaby w sobie konieczności w ich przekonaniu przyłączenia Gdańska do Polski. W sprawie granicy Polski rządy sprzymierzone, jak się zdaje, skłaniają się do myśli utworzenia dookoła Gdańska państewka neutralnego tak, aby uniknąć przyłączenia tej części wybrzeża czy to do Niemiec, czy do Polski.

Paryż, 31 marca (PAT) — Dep. Havasa. W sprawie wyładowania wojsk polskich w Gdańsku marszałek Foch polecił telegraficznie zaprosić rząd niemiecki do wystania pełnomocnika do Spaa, dokąd marszałek Foch osobiście przybędzie. Rząd niemiecki wyznaczył na tego pełnomocnika ministra Erzbergera.

Paryż, 31 marca (PAT) — „New York Herald” donosi, że rada 4-ech postanowiła ostatecznie zamianować generała Mangina naczelnym dowódcą armji rumuńskiej. Władza jego obejmowałaby także armję polską.

Paryż, 30 marca (PAT) — Dep. Havasa. „Matin” pisze, że zamierzonym jest rozciągnąć władzę Mangina także na armję polską, ażeby utworzyć front pod jednolitym dowództwem od morza Bałtyckiego do morza Czarnego.

Berlin, 1 kwietnia (PAT) Iskr. stacji pozn. Erzberger

wyjechał do Spaa na naradę z marszałkiem Fochem w sprawie ładowania wojsk polskich w Gdańsku.

Na uen, 1 kwietnia (PAT) Iskr. stacji pozn. „Deutsche Allgemeine Zeitung” zwraca uwagę, że telegram Focha w sprawie jego wyjazdu do Spaa był wysłany przed doręczeniem odpowiedzi niemieckiej, a wątpliwą jest rzeczą czy wobec zmienionej tą odpowiedzi sytuacji, Foch wogóle przyjedzie do Spaa. W każdym razie z tonu telegramu widać można o chęci marszałka Focha do dalszego prowadzenia rokowań.

Na uen, 1 kwietnia (PAT) Tel. iskr. st. pozn. Według ostatniej wiadomości zdaje się, że ententa nie zgodziła się na propozycję Niemców, co do ładowania wojsk polskich. Są jednak wiadomości, że między Niemcami a ententą poczyna się ustalać pewien wspólny program ze względu na niebezpieczeństwo na wschodzie. Nie jest zatem wykluczone, że nie nastąpi zerwanie rokowań.

Nauen, 1 kwietnia (PAT) — Iskr. stacji pozn. Na posiedzeniu niemieckiej rady robotniczo włościańskiej w Bydgoszczy przywódca robotników Stoessel wygłosił gwałtowną mowę przeciw polityce gwałtów ententy. Klasa robotnicza nie myśli przez 40 lat pracować na rzecz zwycięzców. Cała klasa robotnicza we Wschodnich Niemczech stoi na tym stanowisku, że lepiej wcale nie zawierać pokoju, niż zawrzeć pokój tak hańbiący. W danym razie robotnicy są gotowi zupełnie zaprzestać pracy a wtedy niech ententa przyjdzie sama zabierać wartości. Ładowanie wojsk Hallera w Gdańsku musi wywołać wojnę domową.

Wypadki węgierskie nie mogą pozostać bez wpływu na nas.

Rada wykonawcza doszła do wniosku, że w danym razie będziemy zmuszeni do póścia śladem robotników węgierskich. Także sojusze z Rosją należy wziąć pod uwagę. Nie walczymy z robotnikami polskimi, ale oświadczamy, że w razie dalszych uroszczeń Polaków, bolszewizm stanie się koniecznym, a wtenczas nikt Polak nie uratuje.

Z konferencji pokojowej.

Paryż, 31 marca (PAT) — Dep. Havasa. Prasa podkreśla rozstrzygający charakter okresu rokowań w tym tygodniu i przypomina słuszne i uprawnione rewindykacje francuskie. Wszystkie pisma obstarają przytem, że sprzymierzeni powinni zrozumieć, iż konieczne jest bezwzględne bezpieczeństwo naszego kraju i że zabezpieczając to niebezpieczeństwo, zabezpieczą tym samym cały świat. Pisma wyrażają przekonanie, że sprzymierzeńcy ocenią należycie straty okropne, jakie poniosła Francja. Trzeba też wstać w rachunek ciężar pensji dla wdów i kalek. W chwili gdy Ludendorff radzi swym ziomkom, by nie ugięli się przed wolą wroga prasa francuska uważa za rzecz konieczną, aby Niemcy zobaczyli, że spójność dyplomatyczna wśród sprzymierzeńców jest równie mocna jak była nia jedność dowództwa wojskowego.

Paryż, 30 marca (PAT) — Tel. Havasa. „Daily Mail” pisze, że rozwiązanie sprawy zagłębia Sahry w praktyce powinno być takie, że się ustanawia trojaki granice. 1) Granice terytorjalne, jako ograniczenie politycznych terytorjów nad którymi Francja i Niemcy wykonują pełną władzę suwerenną. 2) Granice ekonomiczne idące nieco dalej na wschód i obejmujące dolinę Sahry, której eksploatacja należałaby do Francji. 3) Granice wojskowe oznaczone przez Ren i obejmujące strefę, której zakazano Niemcom wszelkiej organizacji wojskowej.

Paryż, 30 marca (PAT) — Dep. Havasa. „Petit Parisien” oświadcza: Rzecz można, iż zagadnienie wojskowe granicy Benu i zagłębia Sahry jest rozstrzygnięte. Można z całym zaufaniem oczekiwać wyników konferencji pokojowej.

Paryż, 30 marca. — Depesza Havasa. Clemenceau przyjął dziś rano generała Mangina.

Komitet 4 sebrał się dziś rano. Odbiła też posiedzenie komisja ekonomiczna, marokańska i polska. Ta ostatnia wysłuchała sprawozdanie komisji międzysojuszniczej dla sprawy oleszkiej.

Paryż, 31 marca. — Depesza Havasa. Z Spaa donoszą, że niemiecka delegacja francuska wyjechała stamtąd do Pont Saint Maxence (departament Oise) gdzie zostanie pomieszczone. Spotkania się delegatów francuskich z niemieckimi będą się odbywały w Compiègne.

Paryż, 31 marca (PAT). — Dep. Havasa. 4 szefowie rządów obradowali w dalszym ciągu nad sprawą granic francusko-niemieckich. Decyzja zapadnie prawdopodobnie na posiedzeniu popołudniowym.

Paryż, 31 marca (PAT). — Pewnie koła francuskie zachowują wielką rezerwę w sprawie toczących się obrad konferencji pokojowej. Wrażenie z dzisiejszego wieczornego posiedzenia jest zupełnie zadawalające. Sądząc z ostatnich wiadomości możliwym jest, że warunki wstępne pokoju nie będą przedstawione delegatom niemieckim w Wersalu, lecz w innym jakimś więcej od Paryża oddalonym miejscu, jak to zresztą było już poprzednio kilkakrotnie praktykowane. Natomiast posiedzenie ostateczne, na którym będą złożone podpisy odbędzie się w Wersalu.

Misja ententy w Krakowie.

Kraków, 1 kwietnia. (PAT). — (Spółnion). Wczoraj rano przybyli tu osłonkowie misji ententy sir Howard i generał Carten de Viard. Na dworcu oczekiwali ich wiele osobistości urzędowych, dalej kompanja honorowa oraz orkiestra uczniów gimnazjalnych.

Imieniem miasta przywitał ich wiceprezydent Ernest Bandrowski. W odpowiedzi szanował Howard, że jako miłośnik zabytków naumyślnie przyjechał wcześniej by zwiedzić zabytki krakowskie.

Tłumnie zebrana publiczność i młodzież szkolna urządziły całonocną misję gromną owację.

Bułgarzy mobilizują się.

Wiedeń, 31 marca (BK). — Spóźnione. „Daily Chronicle” donosi z Paryża, że delegaci serbscy otrzymali wiadomość, że Bułgaria mobilizuje swoje wojska na granicy serbskiej.

Echa rozejmu polsko-niemieckiego.

Warszawa, 1 kwietnia (PAT). — Z Paryża donoszą, „Journal des Debats” powtarza wiadomość, którą z Berlina otrzymała Münchner Neueste Nachrichten” według której naczelne dowództwo niemieckie nakazało zaprzestanie ognia artyleryjskiego na froncie polskim. Rozkazem tym przyznaje się naczelne dowództwo do faktu, któremu dotychczas uparczywie przeczyło a mianowicie, że wojsko niemieckie ani na chwilę nie przestało działać wojennych na froncie poznańskim pomimo rozejmu z 17 lutego b. r.

Konieczność walki z bolszewikami.

Poznań, 1 kwietnia (PAT) — Pisma niemieckie przytaczają doniesienie „Allgemein Handelsblatt” że naczelna władza wojskowa ententy, zawiadomiła radę 4-ek, że trzeba natychmiast wszcząć walkę z bolszewikami na Węgrzech i w Rosji, gdyż inaczej walki te odbędą się nad Renem.

Interwencja koalicji.

Warszawa, 1 kwietnia (tel. wł.) — Interwencja koalicji na Węgrzech rozszerza się. Wojska włoskie zajęły Preszburg. Pod Temszwarem wojska bolszewickie węgierskie zostały rozbite.

Do Rumunii weszło 30 tysięcy wojska francuskiego.

Akcja postępuje nieustannie naprzód.

Uwolnieni.

Poznań, 1 kwietnia (PAT) — Rada naczelna dowiaduje się z Moskwy, że polacy uwięzieni przez bolszewików w Moskwie i Piotrogradzie zostali wypuszczeni ni wolność, dzięki usiłowaniu rządu polskiego. Jest nadzieja że niebawem wrócą do kraju drogą na Finlandję.

Polacy w Berlinie.

Poznań, 1 kwietnia (PAT) — W Berlinie powstało polskie towarzystwo mające na celu niesienie pomocy polskim jeńcom i internowanym w obozach niemieckich.

Koniec blokady.

Rzym, 31 marca (PAT) — Tel. Havasa. Blokady Adriatyku ustaje z dniem 30 marca o północy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa 1 kwietnia (PAT).

Front Galicyjski: Pod Lwowem czynność artylerji i utarczki patroli. Na południe od linii kolejowej Lwów-Pizemyśl silniejsza działalność wywiadu. Nasze baterje ostrzeliwały kolumny piechoty nieprzyjaciela na drodze z folwarku Sosnina do Uher Niezabitowskich. Ataki ukraińskie pod Wiszeńką Małą Majdanem odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. W czasie tych akcji odznaczyl się bataljon lubelskiego pułku pod dowództwem majora Wiczorkiewicza. Na północ od Magierowa walka artylerji. Pod Rawą Ruską i Beizem spokój.

Front wołyński: Jedną z naszych kompanij piechoty oczyścili z ukraińców wieś Horów, Celewicz i Kozłów na południe od Włodzimierza wołyńskiego. Nad Stocznodem zwykła strzelanina placówek.

Front lilewsko-białoruski: Drobną utarczkę patroli. Nasz podjazd rozproszył oddział kawalerji pod Cziborami 10 km. na południe zachód od Lidy i wziął do niewoli 3 czerwono-gwardystów.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Sprawa granic Polski

Paryż, 1 kwietnia (PAT) — Gustaw Herwe w artykule wstępnym w „La Victoire” wykazuje cały szereg powodów, które przemawiają za jaknajrychlejzym zawarciem pokoju przynajmniej preliminarznie podając jako najważniejszy, iż opóźnienie pokoju jest równoznacznym z działalnością na rzecz postępu bolszewizmu. Praca na rzecz jego jest zdaniem Herwego przedewszystkiem nie wyłomaczalną zwłoka o wytnięciu granicy pomiędzy Polską a Niemcami.

Polska jest przedmurzem Europy przeciw wielkiej zaradzie. Z tą chwilą gdy się Polska pozbędzie niepokoju ze strony Niemiec zorganizuje armję i powoła pod broń kilka młodych roczników których od wszelkiej infekcji ustrzeże entuzjazm narodowy i radość z powodu odzyskania wolności, kordon sanitarzy od strony Rosji będzie nie do przebycia.

Przeciwnie, jeżeli dalej będziemy zwlekać, ukraińcy, którzy są jeszcze więcej zaradni bolszewizmem zajmą Lwów w którym Polacy mają tylko garstkę obrońców. Byłby to okropny cios dla rządu narodowego w Warszawie. Zarówno Polska, jak i Francja nie mają czasu do stracenia.

Kłątwa żydów na żydów.

Lwów 31 marca. (PAT). „Chwila” zamieszcza wiadomość, iż komitet żydowski zawiązany w celu wytępienia lichwy żywnościowej postanowił w porozumieniu z rabinatem, że należy rzucić klątwę

- 1) na wszystkich kupców, którzy sprzedają artykuły żywności z wygórowanym zyskiem
- 2) którzy trudnią się t. zw. handlem fałszywym
- 3) na kupców, którzy zapasy żywności ukrywają
- 4) na tych konsumentów, którzy kupują artykuły po wygórowanych cenach
- 5) na tych, którzy wiedzą o artykułach i towarach ukrytych i nie donoszą o tem komitetowi.

W sobotę dnia 25 z. m. rabin Brande ogłosił odezwę do ludności żydowskiej, aby zaniechała uprawiania lichwy żywnościowej.

We środę 2 kwietnia rzucana będzie klątwa według rytuału żydowskiego na osoby wyżej wymienione.

Przypadki hr. Karoly'ego.

Wiedeń 31 marca. (PAT). (spół.). W sobotę bawił tu hr. Karolyi, który jak twierdzi „Morgenzeitung” odbył ważne konferencje polityczne. „Neues Wiener Journal” donosi, że kilku mężczyzn zniechętyło hr. Karoly'ego czynnie wołając pod jego adresem: To za kąć południowozachodni.

„Der Neue Tag” donosi, że hr. Karoly'ego zaatakował na ulicy hr. Salm, były porucznik ułanów. Hr. Karolyi posłał mu sekundantów, jednakże hr. Salm odmówił mu zdolności dania satysfakcji.

Marzenia niemieckie.

Berlin, 1 kwietnia (PAT). — „Berliner Tageblatt” donosi, że Niemcy zażądali celem zabezpieczenia okrętów handlowych wysłanych do państw ententy pozwolenia do uzbrojenia 4 brzoźników. Ententa żądała to odrzucenia.

Walki francuzów w Węgrami.

Wiedeń, 31 marca (PAT). — (Spółn.)

Neue Freie Presse powtarza doniesienia „Corriere della Sera”, że przyszło już do pierwszych starć między wojskiem francuskim a węgierskim.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt, 1 kwietnia (PAT) — Iskr. stacji poz. Komisarjat produkcji społecznej otrzymał pełnomocnictwo do przeprowadzenia sekwestracji przedmiotów złotych i kosztowności w sklepach biżuteryjnych. Wszystkie przedmioty złote z wyjątkiem zegarków klasonkowych i wszelka biżuterja, której cena nie przekracza 500 koron mają być składowane w węgierskim banku kredytowym i ocenione przez osobą komisyjną szacunkową. Dyrektorjat, który spełnia tę rolę, sumą uzyskaną względnie biżuterję zdeponuje w bankach na rzecz właścicieli. Dla celów czerwonej armji obłożono sekwestrem wszystkie konie na

Węgrzech z wyjątkiem koni stadninowych i wysycigowych.

Budapeszt, Iskr. stacji poz. Komisarz Beila Ram wrócił się do tow. Styrna w Pradze z telefoniczną prośbą, czy socjalistyczny ententkowie gabinetu i rewolucyjni robotnicy cesary dopuszczili do tego, by rząd czeski aresztował przywódców partji socjalistycznej, jak to uczyniono w Brastawie, Ungwarze i Keszycach.

Krwawym szlakiem.

Omsk, 31 marca (PAT). — Dep. Hawsa. W Ossie zajętej obecnie przez wojska syberyjskie, bolszewicy rozstrzelali 2000 mieszkanców.

Czas letni

Nowy Jork, 1 kwietnia (PAT). — Dep. Iskr. stacji krakowskiej. W niedzielę o godz. 2 rano będzie wprowadzony czas letni. W zeszłym roku w 20 miastach oszczędzono przez to 100.000 ton węgla. Zmianę czasu w Kanadzie przyjęły miasta, okręgi rolnicze zaś nie przyjęły tych zmian. W rezultacie będzie Kanada miała podwójny czas.

Z SEJMU.

Sesja pierwsza, posiedzenie 23-cie.

Wrażenia

(telef. od własn. koresp.)

Wczorajsze posiedzenie sejmowe poświęcone było konwencji militarnej z ententą. Opozycję stanowili jedynie socjaliści i grupa Stapińskiego.

Wnioski komisji przeszły przy udziale wszystkich grup politycznych nie wyłączając thugutowców. Referent Dubanowicz w odpowiedzi posł. Moraczewskiemu bardzo słusznie zarzucił nielojalność że zastrzeżeń swoich nie podnosił na komisji wojskowej, której jest członkiem, ale na plenum sejmowym. Wielkie wrażenie wywarła mowa piastowca p. Kiernika, który przestrzega przed bałwochwalczością pewnych osób i dyktanctwem w armji.

W południe odbył się konwent senatorów przy udziale prezydenta Paderewskiego, na którym rozważano sprawę wyjazdu prezydenta ministrów do Paryża. Zmian żadnych w gabinecie nie będzie, a związek ludowo-narodowy oświadczył przez usta swego wice-prezesa Głabińskiego, że nie czyni żadnych destrykcji przeciwko zastępcy Paderewskiego.

Uważa bowiem, że kwestja ta jest kwestją wewnętrzną rady ministrów. Wczoraj wieczorem o godz. 11 Paderewski wyjechał do Paryża.

Sensacją w kuluarach sejmowych jest wiadomość o wywiadzie z byłym ministrem spraw wewnętrznych Thugutem, który w jednym z pism francuskich oświadczył, że dobrze się stało, iż losy Polski zostały powierzone Paderewskiemu człowiekowi mądrym i światłemu.

Pierwszym obowiązkiem Polski — twierdzi Thugutt — jest obrona Polski przed bolszewizmem w czem współdziałać powinny wszystkie stany.

Thugutt podnosi ofiarne stanowisko szlachty polskiej, stwierdza, że w kraju panuje ład i porządek a rząd Paderewskiego cieszy się powszechnym zaufaniem.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejm rozpatrywać będzie projekt komisji konstytucyjnej w sprawie wyborów w Poznańskim. Będą utworzone 4 okręgi wyborcze w których zostaną wybranych 42 posłów. Referentem będzie p. Kiernik.

W formie niesprawdzonej pogłoski kursowała w kuluarach sejmowych wiadomość o mającym nastąpić w najbliższych dniach, a możliwie i od dzisiaj, wprowadzeniu stanu wojennego na całym terenie Królestwa Polskiego.

Rozporządzenie to stoi w związku z ostatnimi wypadkami w Lubelskiem gdzie jak wiadomo, strajk służby folwarcznej, sanitarniej i miejskiej trwa w dalszym ciągu. Jedynie zecerzy stanęli od wczoraj do pracy.

Stwierdzono, iż strajki te organizowali bolszewicy, i chcą oni również terorem zmusić personel kolejarzy do strajku. Mówią, że na 4 b. m. w rocznicę bitwy Racławickiej bolszewicy przygotowują strajk powszechny.

Warszawa, 1 kwietnia (PAT). — Połączony posiedzenie o godz. 4-ej minut 10.

Hold władzy państwowej.

Po odczytaniu interpelacji marszałek oświadcza co następuje:

Odebrałem od generała Hallera odpis rozkazu dziennego dnia 28 marca, w którym generał pod nadglówkiem: „Hold władzy i państwowej” oznajmia wojsku o jednomyślnej uchwale Sejmu z dnia 25 lutego, dotyczącej dalszego sprawowania rządu przez Naczelnika państwa. Rozkaz ten brzmi:

Wojska polskie stojące pod moim dowództwem, po za granicami Rzeczypospolitej, jako część siły zbrojnej narodu polskiego, wyrażają na tym miejscu hold Sejmowi Rzeczypospolitej, piastunowi władzy suwerennej narodu polskiego oraz część Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu, najwyższemu wykonawcy uchwał sejmowych w sprawach cywilnych i wojskowych. Pomni na ideały przyswiecające wszystkim Polakom, walczącym o całkowitą jedność i niepodległość Ojczyzny, wojska te w duchu powtarzają słowa przystęgi: Przystęgam przed Panem Bogiem Wszzechmogącym, Trójcy Świętej Jedynej, na wierność Ojczyźnie mojej, Polsce jednej i niepodzielnej, przystęgam, iż gotów jestem życie oddać za sprawę Jej zjednoczenia i wyzwolenia, bronić sztandaru mego do ostatniej kropli krwi, dochować wierności i posłuszeństwa swojej zwierzchności wojskowej a w całym postępowaniu moim strzec honoru żołnierza polskiego. Tak mi Panie Boże dopomóż. (Brawa na sali).

Odpis tego rozkazu dziennego przesłał pan generał Haller na moje ręce z wyrazami holdu dla Wysokiego Sejmu Rzeczypospolitej i zapewnił, że pragnie ze swoim wojskiem, jaknajrychlej na ziemi ojczystej powtórzyć hold i ślubowanie w tym rozkazie zawarte:

Działam niewątpliwie w zgodności uczuciami całego Sejmu, jeśli ów akt generała Hallera witam ze szczerem zadowoleniem i żywą radością. Wprawdzie ani na chwilę nie wątpię, że drobne różnice w komenderowaniu pojedynczych kontyngentów, ani pewna niejednolitość komend nie podziałają dezorganizująco na wojsko nasze, a ostatecznie wypadki pod Lwowem dowiodły, że kontyngenty wojsk naszych chociaż maszerują oddzielnie, wspólnie biją wroga umiela, jednakże dla narodu budującego dopiero swoją państwowość, nie wystarcza faktyczna jedność, trzeba także sztandaru jedności mianowicie w armji. Jako ów sztandar, jako zewnętrzny symbol jedności naszej armji, witam z całego serca manifest generała Hallera, żywiąc nieplonną nadzieję, iż w najbliższym czasie ujrzymy jego wojska w kraju. Żołnierz polski musi być w kraju, gdyż kraj pomocy potrzebuje.

General Haller tak samo jak Sejmowi przesłał odpis swego rozkazu dziennego Naczelnikowi państwa, wyrażając pragnienie rzetelnej pracy dla Ojczyzny, z tymi, którzy jej wolność i niepodległość budowali i budować pragną. Otóż od Naczelnika państwa mam polecenie, ażeby oświadczył, iż pozieła on w zupełności uczucia, którym da-

łem w tej chwili wyraz w imieniu Sejmu.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do sprawy konwencji wojskowej i przysłania do Polski misji wojskowej ententy.

Sprawozdawca pos. Dubanowicz oświadczył, że co się tyczy względów czysto wojskowych, to widzimy, że i dziś jeszcze stosunki wojenne wytworzone przez tę wojnę nie zupełnie wległy zmianie.

Od 5 miesięcy wojska nasze wmagają się z przeważającymi siłami ukraińskimi. Musimy dalej prowadzić walkę w Wielkopolsce, a mamy przed sobą niebezpieczeństwo wzdłuż granicy północno-wschodniej.

To cośmy dotychczas zrobili dobrze wróży o losach naszej armji w przyszłości, ale jednak to nie wystarcza. Brak nam surowców, maszyn, ludzi wykwalifikowanych, a armja nasza nie jest wolna od pewnych niefalności i systemu wojskowego państwaborczych.

Prowadzenie wojny nie jest nauką, lecz sztuką, której można się nauczyć tylko w żywym dotknięciu z ludźmi, którzy na froncie byli czynni, gdzie ta sztuka doszła do najwyższego stopnia. To wszystko czyni koniecznym zawarcie konwencji wojskowej, która ma 3 cele:

Szybki dowóz materiału wojennego oraz przysłanie do Polski instruktorów, techników i organizatorów wojskowych. Jednak konwencja musi być najściślej rozważana i musi dawać zupełną gwarancję, że pewna drażliwość naszej młodej armji nie będzie narazona na próbę.

Miljony naszych braci znajdują się jeszcze pod jarzmem. Najpilniejszą sprawą jest wyswobodzenie tych braci, i musimy uczynić wszystko, by umożliwić im życie jak najrychlej a nęła na tej wyżynie, jakiej wymagają interesy naszego narodu.

Dlatego komisja wnosi, aby Sejm wezwał rząd do bezwzględnego przeprowadzenia do skutku konwencji wojskowej i umożliwienia przysłania do Polski odpowiedniej misji wojskowej.

Pos. Bagliński (PSL) położył główny nacisk na charakter narodowy polskiej armji. Sprawa wojska w Polsce była przez szereg lat najbardziej poruszącą sumieniem społeczeństwa. Trzeba zająć względem naszej armji stanowisko nadzwyczaj delikatne. Nie możemy zbyt dążyć do tego, aby wzorem dla nas miała być armja francuska. Kwestje natury politycznej nie mogą tu decydować. Łączy się z tym ten wzgląd, że musimy ujednostajnić wewnętrzne pozycje naszej armji w kraju z armją Hallera, która ma do nas przybyć. Tych wojsk nie powinno się przeceniać. Liczebność bowiem ich po powrocie do kraju zmniejszy się, gdyż pewna ilość ludzi zechce pójść na odpoczynek, a wielu będzie we wieku nie popielowym. Dlatego głównym zadaniem jest pielęgnować i pogłębiać tę ideologję, jaka była w pierwszej brygadzie legionów, i nie dopuścić zbytby wpływu obcego na nasze wojsko, niejako dante armji naszej w arendę francuską o czem była już mowa.

Mówca wyraża się przeciw objęciu przez francuzów szefostwa sztabu. Co się tyczy naczelnego dowództwa to sprawa ta, o tyle tylko może wejść w rachubę, o ile armje sojusznicze znajdowałyby się na wspólnym terenie z wojskiem polskim.

Misja wojskowa, która dostarczy nam sił fachowych, jest rzeczą potrzebną i życzącą, ale nie jest słusznym zdaniem, że wojsko nasze nie było dotychczas zdolne do samodzielnego kierownictwa. Mówca podkreśla pewne drażliwości naszej młodej armji. Co do armji Hallera należałoby wyjaśnić sprawę kontraktu zawartego podobno z Francją na pół roku po skończeniu wojny i odmienne położenie finansowe w porównaniu z naszym wojskiem. Pensje tu i tam powinny być uzgodnione, gdyż różnice między nimi wywołują rozgoryczenie.

Mówca przekłada rezolucję dodatkową, która opiewa:

Wzywa się rząd, aby przedłożył Sejmowi projekt konwencji Sejmowej z wszystkimi mocarstwami koalicji, która nie naruszając w niczem narodowego charakteru armji polskiej, jednolitości polskiego kierownictwa wojskowego, winna spowodować przysłanie Polsce w najrychlejzym czasie niezbędnego materiału wojskowego i odpowiedniego na-

Wymaganiem technicznego personelu i instruktorów.

Ta rezolucja jest właściwie umotywowaniem rezolucji komisji, ale gdyby była uważana za sprzeczną z tamtą rezolucją, to stronnictwo mówcy wyciągnęłoby z tego tę konsekwencję, że nie głosowałoby za rezolucją komisji.

P. dr. Żalaska (ZLN) podkreśla, że konwencja wojskowa z państwami koalicji jest wogóle rdzeniem i celem przymierza z koalicją. Jesteśmy otoczeni wrogami ze wszystkich stron i jak się zdaje o odzyskaniu Poznańskiego będziemy musieli walczyć przez dłuższy czas, lecz inny także nasz historyczny wróg ze wschodu pod inną postacią zagraża Ojczyźnie.

Nie będzie dla nas wcale ujmą stwierdzić, że o własnych siłach nie prostamy tym niebawym trudnościom. Stan zaopatrzenia armii jest zły. Uzbrojenie jest niedostateczne bez pomocy sprzymierzeńców wojna na froncie wschodnim a tembardziej na zachodnim nie może być wygrana. (Głos: Tak się nie powinno mówić).

Kierownictwo armii pozostawia wiele do życzenia. Od listopada nicma dotychczas ani jednego korpusu w pełnym komplecie, ani jednej należycie zorganizowanej dywizji. Znacząco to, że w samym mechanizmie organizacyjnym są jakieś defekty, które opóźniają organizowanie się siły zbrojnej Rzeczypospolitej polskiej.

Równocześnie Rzeczpospolita kładzie podwaliny na długie lata pod organizację wojskową. Własnymi siłami sprostać temu nie możemy, dlatego zawarcie konwencji jest konieczne i mówca sądzi, że Izba zawetowała przymierze z koalicją, w konsekwencji uzna teraz, iż zawarcie konwencji wojskowej jest niezbędne.

Pod względem formalnym stronnictwo mówcy oświadcza się za wnioskiem komisji.

P. Moraczewski (PPS) przypomina, że już przed kilku dniami zapadła uchwała co do zawarcia konwencji wojskowej z koalicją. Po co uchwała poraz drugi. Niema ani jednego słówka o tem, co ma się stać z wojskami polskimi stojącymi, poza Polską, a jest to sprawa przeciw, która wysuwa się na pierwszy plan.

Zupełnie też nie mówi się we wniosku komisji o rzeczach najżywniejszych jakie mają być nasze prawa i nasze obowiązki. We wniosku jest mowa tylko o materiale i o misji, ale ta misja u nas co ma robić?

Mówca stawia wniosek odesłania wniosku do komisji, która by się zastanowiła nad tem, czy ma ściśle określić warunki, na jakich konwencja ma być zawarta, czy też zostawić to rządowi i czekać na wnioski jakie on Sejmowi przedłoży.

Mówca zwraca uwagę, że co do konwencji wojskowej toczą się pertraktacje od dłuższego czasu, dlatego uchwała przesądzając już teraz o tem, co się ma stać pauzę targi, w których się broni naszego żywotnego interesu tak materialnego jak i moralnego.

P. Kernik przyznaje słuszność wywodom przedmówcy, jednakże wniosek komisji wojskowej nie jest zbyt dobry, bo jest konsekwencją uchwał powziętych na propozycję komisji do spraw zagranicznych.

Dalej przemawia minister spraw wojskowych gen. Lesniewski i oświadcza, że może ująć sprawę z punktu widzenia wojskowego. Zadaniem dowództwa jest nie tylko uciec, nakazić i prowadzić do boju żołnierza, ale też dać mu wszystkie środki techniczne wiodące do zwycięstwa. Musimy mieć samochody, samoloty i tanki. Jeżeli ich nie będziemy mieli to kilkakrotnie więcej krwi polskiej przelejemy. Do tych środków potrzebujemy ludzi. Mamy korpus oficerski z 3 zaborów posiadający zalety i wady tych różnych armii. Musimy te 3 odłamy Polaków złączyć w jedno.

W tych wszystkich sprawach musimy się udać do tych, których przemysł wojenny i organizacja wojskowa stoją na najwyższym szczeblu rozwoju tj. do zwyciężczych państw ententy.

Na wschodzie grozi nam niebezpieczeństwo tak jak całej cywilizacji. Przy pomocy konwencji musimy uzgodnić działalność naszych towarzyszy broni z naszą własną działalnością. Na razie musimy tworzyć armię taką jaka jest, a w czasie pokoju będzie można wszystkie niedomaganie usunąć.

Ministerstwo spraw wojskowych zgadza się zupełnie z wnioskiem komisji i prosi tylko, aby warunki konwencji były pozostawione jego uznaniu. Sejm może być pewny, że będzie wszystko zrobione, żeby nie uczynić ujmy sprawie polskiej.

P. Fichna zgłasza rezolucję w imie-

niu swego klubu: Konwencja wojskowa musi zabezpieczyć samoistność i niezależność armii polskiej, która może stać tylko na usługach państwa i narodu polskiego i zapewnić zjednoczenie wszystkich formacji wojskowych polskich w ramach jednolitej organizacji armii narodowej.

Pos. Ostachowski mówi, że konwencja wojskowa powinna nam dać nie tylko rzeczy materialne ale także i moralność demokratyczną.

Pos. Skarbek polemizuje z wywodami posła Moraczewskiego i podnosi, że jeśli honor wojsk koalicyjnych nie sprzeciwiał się przyjęciu instruktorów francuskich to i honor młodego wojska polskiego także nie powinien się czuć obrażonym, jeżeli nastrojów względem Niemców później się zmienił to jest rzeczą naturalną, bo Niemcy nie potrafili najkorzystniejszego nastroju dla siebie utrzymać. Wrzenie w armii może się powiększyć nie z powodu przybycia Francuzów, lecz z powodu niedbalstwa i niedołęstwa. Stan zapasów nie jest u nas tak katastrofalny, żeby nie było zupełnie środków odpowiednich. Wszak są pełne magazyny prywatnych przedsiębiorców, którzy zakupują wojskowe rzeczy.

Ostatni zabrał głos sprawozdawca pos. Dubanowicz i odparł zarzuty p. Moraczewskiego. Ubolewa nad tym, że Moraczewski nie zażądał uzupełnienia wniosku w komisji. Co do roli, jaką misja ma spełnić to już minister wyjaśnił, że ma być ona pomocniczą a nie kierowniczą. Koalicja ma nam dostarczyć organizatorów instruktorów i techników w tych działach, w których nie posiadamy sił własnych.

Marszałek proponuje głosowanie nad najdalej idącym wnioskiem p. Moraczewskiego.

Pos. Głabiński popiera ten porządek głosowania.

Wniosek p. Moraczewskiego upada. Wniosek p. Kiernika przyjęty. Wniosek komisji łącznie z poprawkami przyjęty. Wniosek p. Bagińskiego uznany za rezolucję, którą ma się odesłać do komisji, przyjęty. Wniosek czyli rezolucja p. Fichny przyjęty, zatem ogólna rezolucja idzie do komisji spraw wojskowych.

Pod obrady wchodzi wniosek nagły p. Smoły i tow. w sprawie uwolnienia z wojska młodzieży akademickiej i młodzieży szkół średnich oraz uruchomienia wyższych zakładów naukowych.

Pos. Smoła, uznaje bohaterstwo młodzieży akademickiej, która chce walczyć dalej, ale uważa to za niemożliwe i szkodliwe, ponieważ trzeba nam inteligencji i sił fachowych kierowniczych. Wojnę rozstrzyga teraz nie tylko męstwo, ale i organizacja po za frontem. Kiedy nie było poboru służba wojskowa młodzieży akademickiej była koniecznością, dzisiaj wobec powołania 6 roczników może być uwolniona. Mówca proponuje odesłanie wniosku do komisji.

P. Skulak oświadcza, że jego stronnictwo przeciwnie jest nagłośnić wniosek. Młodzież akademicka tak samo powinna spełnić swój obowiązek jak każda inna. Mówca jest przeciwny tworzeniu legii akademickiej, gdyż uważa, że lepiej jest gdy inteligent walczy wobec chłopca i robotnika, to wtedy spójność wojska zwiększa się. Zresztą młodzież akademicka i tak już rok straciła.

W głosowaniu nagłośnić wniosku upada.

Wniosek nagły p. Marka i tow. w sprawie powołania do życia komisji kodyfikacyjnej w celu stworzenia jednolitego ustawodawstwa w państwie polskim.

Ponieważ na wniosku były podpisane prawie wszystkie stronnictwa marszałek uznaje za zgodą izby nagłośnić za uchwaloną.

Następnie przystąpiono do wniosku nagłego p. Purzaka i tow. w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Zagłębiu Dąbrowskim.

P. Ziemięcki oświadcza, że w Zagłębiu Dąbrowskim dzieją się rzeczy podrywające autorytet Sejmu. Mówca żąda, aby zagwarantowano posłom sprawowanie czynności poselskich i aby władze im w tem nie przeszkadzały.

P. Głabiński: Ponieważ istnieje wniosek p. Daszyńskiego w sprawie ogólnego zniesienia stanu wyjątkowego więc niema potrzeby wyodrębniać Zagłębia i przesyłać przysięgi uchwały izby co do wniosku p. Daszyńskiego. Mówca oświadcza, że godzi się głosować za nagłośnięciem pierwszego i trzeciego punktu wniosku p. Purzaka.

P. Staniszkis: proponuje głosowanie nad każdym z punktów oddzielnie.

P. Diament oświadcza, że przy głosowaniu nad nagłośnięciem nie można merytorycznie rozważać każdego z punktów.

Marszałek poddaje pod głosowanie każdy z punktów oddzielnie. Pierwszy punkt uchwalono, drugi odrzucono.

Na lewicy powstaje straszna wrzawa p. Szczerkowski woła raz po raz: To bezprawie.

Marszałek przywołuje go do porządku i ostrzega, że go może wykluczyć.

Punkt trzeci przyjęto. Następnę posiedzenie we czwartek.

Z Górnego Śląska.

Ludność polska na Górnym Śląsku przeżywa obecnie straszne czasy. Niemcy fakty przeczuwają, że dni ich panowania nad tą ziemią są już policzone, szerzą terror i nękanie, uciekają się do gwałtów i do najbardziej wyrafowanych środków administracyjnych, by stłumić wszelkie objawy uszuć narodowych u ludu polskiego na Śląsku. W metodach „gnębienia robotnika i chłopca polskiego obecnie „czarwone“ Niemcy przedsięwzięły jeszcze hakatę dawnych monarchistycznych Prus.

Zebrańskie na Śląsku odbywać się nie mogą, gdyż władza niemiecka ogłosiła stan obłężenia. Aresztowania są na persadku dziennym, co tydzień przynajmniej 20 osób z pośród sfer inteligencji i robotników polskich, jako podejrzanych o agitację polską zamykają do więzienia. Wielek ludności, jadącej do miast, do Olesna lub Kluszborga nie wpuszczają tam. Urzędnicy rosmysłnie, żeby wywołać anarchię, podniecili ruch spartakowców i popierają strajki w kopalniach.

Dyrektor jednej z kopalni oświadczył, że każdy robotnik, któryby chciał iść do pracy, zostanie zastrzelony.

„Kurier Śląski“, wychodzący w Gliwicach, donosi w nrze z dnia 28 marca, iż Niemcy z Opola rozszerzają następującą wiadomość: Po ukończeniu strajku na Górnym Śląsku spartakowcy i Polacy przygotowują nowy strajk z pomocą niezależnych bezrobotnych. Mają zamiar przytem wypuścić z więzień i śladować sklepy. Ze strony urzędowej stwierdzono już, że żywiły polskie i spartakowskie wleki się do Grenzschutzu, aby go ze środka rozsadzić.

Najbardziej odpowiednią na te tusynujące jest odezwa p. t. „Strajk generalny na Górnym Śląsku“, w której Naczelna Rada Ludowa (Podkomisarz dla Śląska) donosi, iż w najbliższych dniach, prawdopodobnie z końcem marca ma być ogłoszony na Górnym Śląsku strajk generalny robotników, którym od karą śmierci zakazano przychodzić w dniu oznaczonym do kopalni. Komunistyczna partia Spartakowców rozlepiła w różnych szybach odezwę, nawołującą do strajku. Urzędnicy nie pozwalając ich zdrękać ludziom, obcym do pracy. Panna powołane przekonanie, że dzieje się to z wiedzą i wolą rządu i właścicieli wyrobów, żeby w ten sposób wysyskać sytuację polityczną i nadać strajkowi cechę protestu przed odłączeniem Górnego Śląska od Niemiec. Wiadomości o tem nie przedostają się do prasy polskiej, gdyż niektóre dzienneiki władze wojskowe zawiesiły. Podobnie wieści zostały zakazane. Mimo to Naczelna Rada Ludowa poinformowała niezwłocznie o tych machinacjach rządu niemieckiego opinię publiczną Europy.

Jaskrawe światło na stosunki państwa na G. Śląsku i na niestęchałe okrucieństwa, jakich dopuszczają się tam bandy Grenzschutzu, rekrutująca się z niemieckich szumowin wielkoniemieckich rzuca list nadesłany od jednego z mieszkańców wsi Biskupice w pow. zabrzkim, który tu przytoczamy:

Szanowna Redakcjo! Proszę o umieszczenie nast. „wspomnienia“ o Grenzschutzu: Jak zgłodniała szarańcza pojawił się w naszej wiosce osławiony Heimatschutz. Pracę swą rozpoczął rano w niedzielę, maszerując w kierunku kościoła przeciw kobietom i dzieciom, rzucając granatami ręcznymi, kopaląc, kalecząc i prowokując spokojną ludność. Gdy niektórzy ludzie rozgoryczeni tą poniewierką, wystąpili w obronie własnej, przyszło do strzelaniny, której ofiarą padła niewinna kobieta i czterech a tych bohaterów. Później poczęli tropić przywódców ruchu i wyszukali parę ofiar. Ofiary te uwieziono i zgnęano się nad nimi w niestęchałe bestjałski sposób, wybijając im zęby i tłukąc, tak, że wszystkich więźniów w stanie bieżącym musiano odstawić do lazaretu, gdzie dwie osoby umarły, jedyną wysłano do szpitala obłąkanych, a jedna pasuje się ze śmiercią. Niemcy tutejsi ramienią się ze wstydu za swoich dzielników i nie chcą mieć z nimi nic wspólnego. (Kończy się list słowami: „O „Grenzschutzu“ i wolności niemieckiej wypraw nas, Panier“)

Likwidacja niemieck. gmin szkolnych.

Pod przewodnictwem inspektora szkolnego okręgu łódzkiego, pana J. Radwańskiego, odbyło się zebranie przedstawicieli dozorów szkolnych tych gmin politycznych w okręgu łódzkim, w których znajdują się szkoły, należące do niemieckie-ewangelickiego Związku Szkolnego.

W myśl uchwały Rady ministrów o szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania wszystkie niemieckie gminy szkolne zostają z dniem 31 marca r. b. zamknięte, a cały majątek tych gmin przechodzi na własność odnośnych gmin politycznych.

Wobec tego na zebraniu omawiano dwie zasadnicze sprawy związane ściśle z likwidacją niemieckich gmin szkolnych, mianowicie:

1) w jaki sposób mają być przejęte majątki szkolne wzmiankowanych gmin, oraz 2) warunki istnienia powszechnych szkół publicznych z niemieckim językiem wykładowym.

Jeśli gmina szkolna posiada poza majątkiem ściśle szkolnym, tj. gruntami i budynkami szkolnymi, oraz inwentarzem szkolnym, inny jeszcze majątek, a drugiej strony ciężą na niej zobowiązania, w takim razie zobowiązania te mogą być pokryte z tego pozostałego majątku.

Dozór szkolny obowiązany jest rozpoznać pretensje zgłoszone przez wierzycieli gminy szkolnej w ciągu miesiąca od dnia uchwały.

Prezysje te dozór szkolny może zapokoić z nadwyżki majątku, względnie przyjąć na siebie odpowiedzialność albo zrzec się nadwyżki.

Likwidowana gmina szkolna niemiecka, względnie jej członkowie, posiadają jedynie odpowiedzialnością wobec wierzycieli, którzy mogą praw swoich w drodze sądowej dochodzić.

Majątek ściśle szkolny tj. ziemia, budynki i inwentarz szkolny, przechodzą w każdym razie na rzecz gminy politycznej, wolne od wszelkich ciężarów i zobowiązań.

O przekazaniu szkół i majątku sporządzony być winien protokół podpisany przez dwóch przedstawicieli zamkniętej gminy szkolnej, oraz przewodniczącego dozoru lub jego zastępcę i jednego członka tegoż dozoru.

Co się tyczy warunków istnienia powszechnych szkół publicznych z niemieckim językiem nauczania, to język ten pozostanie jako wykładowy w szkołach, należących do rozwiązanych gmin szkolnych, w których jest nim w chwili wydania uchwały, o ile życzyć sobie tego będzie większość prawnych przedstawicieli dzieci, uczęszczających do każdej z tych szkół.

W tym celu przygotowane zostały spójne deklaracje, które inspektor szkolny wręczył przedstawicielom dozorów szkolnych.

Deklaracje te rozdane będą wzmiankowanym przedstawicielom dzieci. Każdy więc ojciec, matka lub w braku rodziców opiekun, który życzy sobie, aby język niemiecki pozostał na przyszłość językiem nauczania w szkole złoży winien deorowi szkolnemu tej gminy, w obrębie której szkoła się znajduje — deklarację, że językiem oicystym wymienionych w deklaracji dzieci, nie jest język polski ale język niemiecki i wyraża życzenie, ażeby dzieci te otrzymały naukę w publicznej szkole powszechnej z niemieckim językiem nauczania.

Tutaj inspektor szkolny zwrócił uwagę, że za podstawę do żądania wykładu w języku niemieckim będzie ustalone, że istotnie językiem ojczystym dziecka nie jest polski (to znaczy, że w domu nie używa języka polskiego), lecz język niemiecki.

Inspektor szkolny nadmienil, że na załatwienie sprawy przyjęcia majątku szkolnego dano termin do 7 kwietnia, zaś na złożenie deklaracji do 7-go maja r. b. (x).

Co słyhać nowego?

Dziś, dn. 2 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za 97,10
500	„	„ za 485,49
1000	„	„ za 970,97
5000	„	„ za 4854,88
10000	„	„ za 9709,77

— Dodatkowy przegląd

(k) Dziś w środę 2 komisja przeglądowna dokona przeglądu tych popisowych, których nie zdążyła przejrzeć w dni poprzednie, zaś w przyszłym tygodniu nastąpi dodatkowy przegląd.

Wynik poboru w powiecie.

(k) W powiecie łódzkim rekrutacja... 1918 data wynik następujący: Z...

o zdrowotność miasta.

(k) W celu ukrócenia nadużyć, przez władze...

o budowę szosy.

(k) Zgodnie z wnioskiem wydziału budowlanego...

Marki historyczne.

Marecki dobroczynne historyczne, wydane przez...

Na skutek tego porozumienia, Magistrat...

W Warszawie wszystkie fundusze, zbierane...

Marecki historyczne odznaczają się nader...

Marecki te zaczęły stosować w ostatnich...

Z wydziału surowców wojennych

Wydział surowców wojennych z dniem 1 kwietnia...

Odczyty.

(i) W dniu 8 i 9 kwietnia r. b., w gmachu...

Pogadanka.

(x) W nadchodzącą sobotę o godz. 7-jej...

W sprawie węglowej.

(k) Jak się dowiadujemy z wiarogodnego...

wiosnego przez biuro niedołączonych kooperaty...

Polskie Tow. Bud. nad Dziećmi.

(r) Dn. 4 b. m. w lokalu Towarzystwa (Dzielnica 44)...

Z życia akademickiego.

(r) Dnia 2 kwietnia o g. 8 wiecz. odbędzie...

W sprawie zasiewów wiosennych

(x) Wobec zbliżającego się okresu zasiewów...

W sprawie koncesji na piekarnie.

(k) Zgodnie z uchwałą cechu, delegacja...

Z Rzemieślniczego tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

(x) Pod przewodnictwem pana Jana Libsa, odbyło...

Odczytano sprawozdanie za rok 1918, (szósty istnienia)...

Ogólny obrót towarzystwa wynosił mk. 34,834.

Straty w końcu roku stanowiły mk. 20,480.

Bilans zamknięto cyfrą mk. 136,723.

Po przyjęciu sprawozdania i protokołu komisji...

Wybory dały wynik następujący: Na miejsce...

Do rady nadzorczej powołani zostali pp. J. Wereszczyński...

Do komisji rewizyjnej weszli pp. J. Olczak, Wł. Józwiak...

Ze Stow. „Dźwignia“.

(x) W niedzielę ubiegłą odbyło się w lokalu...

Po odcytniu protokołu z poprzedniego zebrania...

Sprzedano towarów na sumę m. 789,689; kupiono...

Stowarzyszenie posiada 4 sklepy spożywcze...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

Sprawozdanie w całości zostało przyjęte, oraz...

Wybory dały wynik następujący: Do zarządu...

Do komisji rewizyjnej weszli pp. A. Ende, J. Piaseczyk...

o wynagrodzenie dla milicji kolejowej.

(x) W kilka dni po objęciu kolei łódzkiej przez...

Wobec tego Związek wysłał do prezesa dyrekcji...

Zarząd związku koła łódzkiego na nadzwyczajnym...

Zarząd związku nie bierze na siebie odpowiedzialności...

Nowe biuro w Łodzi.

(r) Polskie biuro Reklamy prasowej w Warszawie...

Zdolności handlowe i organizacyjne kierownika...

Nowe stowarzyszenie.

(k) Do odczytanych wstępnie złożono ustawy...

Do rady nadzorczej został Chrześcijański Związek...

Działalność jego rozciąga się na Łódź i okrug...

Nowy związek.

(x) Zorganizowany został Chrześcijański Związek...

Działalność jego rozciąga się na Łódź i okrug...

Likwidacja b. „Godziny Polski“.

(PAT) Pan Aleksey Rzewski z powodu wyboru...

Sprawa p. Bichlerówny została wyjaśniona...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

W roku sprawozdawczym założono przy stow. kasę...

o przyłączenie wsi Rokicie Stare do gminy Brusa.

(x) Oku aaci Niemleccy przyłączyli wsi Rokicie Stare...

Obecnie, z uwagi na to, że wieś posiada znaczne...

Raferat w tej sprawie z przychylną opinią...

o usiłowanie przekupstwa.

(x) Urzędnik policji kryminalnej zawiadomił swą...

Wobec tego komisja przeglądowa wydała rozkaz...

o aresztowanie.

(x) Na żądanie wojskowej komisji przeglądowej, policja...

o dezertery.

(k) Onegdajszego dnia w Aleksandrowie Pogranicznym...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

k W dniu 29 marca we wsi Ruda Pańbajnicka...

Onegdaj policja dostarczyła na komisję...

o napady bandyckie w okolicy.

Zatwierdzone przez Władze

BIURO Informacyjno-Handlowe

z oddziałem

Prywatnym-Wywiadowczym

Łódź, ul. Piotrkowska 84

I. ODDZIAŁ INFORMACYJNO-HANDLOWY:

- informacje o zdolności kredytowej firm i osób w kraju i zagranicą.
- porady w sprawach handlu dotyczących (polecanie przedstawicieli i reprezentantów oraz ściąganie o nich opinii).
- informowanie o firmach miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

II. ODDZIAŁ PRYWATNY-WYWIADOWCZY:

- wywiady i dochodzenia we wszelkich sprawach,
- wywiady w sprawach poufnych,
- obserwacje,
- wywiady w celu pozyskania dowodów rzeczowych.

Biuro posiada własnych agentów, korespondentów i przedstawicieli i w miarę możliwości nawiązuje stosunki z instytucjami informacyjnymi.

UWAGA: Zleceń przekazanych ustnie przez trzecie osoby biuro nie wykonuje.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wł. J. Petrykowski
Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Obwieszczenie.

Przekonawszy się wielokrotnie, że właściciele nieruchomości, pragnący otrzymać pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, pod zabezpieczenie hipoteczne, uciekają się niepotrzebnie do pomocy niepowołanych pośredników, każących zbyt drogo opłacać sobie ich usługi, Dyrekcja podaje do wiadomości ogółu stowarzyszonych i przystępujących do Towarzystwa, że koszty związane z tego rodzaju pośrednictwem są całkiem zbyteczne i niepotrzebnie obciążają interesantów.

Wszelkie informacje udzielają się bezpłatnie w Biurze Towarzystwa Kredytowego, ul. Średnia 19, i kańden z reflektantów sam, bez żadnego pośrednictwa, załatwić może formalności, związane z udzieleniem pożyczki.

Podania o pożyczki przygotowują się w temże Biurze na odpowiednich blankietach.

Poza tem staraniem Władz Towarzystwa wydany został popularny podręcznik p. t. „Zasady postępowania w Towarzystwie Kredytowym miasta Łodzi” (L. Gajewicz, Łódź 1899) z którego zaczerpnąć można najdogodniejszych informacji, dotyczących udzielania pożyczek w listach zastawnych.

Nadmienia się, że podręcznik rzeczony wydany został właśnie w celach unikania drogiego i zbytecznego pośrednictwa.

p. o. Prezesa **Juljusz Lange**,
Dyrektor Biura **Leon Gajewicz**.

Sklepu

poszukuje

Warszawskie Ziemiańskie
Towarzystwo Mleczarskie
Al. Kościuski 29.

Potrzebny
kapelmistrz

do prowadzenia orkiestry
w straży ogniowej w
Głównie.

Wiadomość na miejscu.

Administratorów, agronomów, rządców rolnych, gospodynie.

Nauczycielki, freblanki, bony z syciem, sklepowe, bufetowe, kasjerki, krawcowe z chlubnymi świadectwami poleca Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sekowskiej, Przejazd 14.

Ogłoszenie.

Niniejszym wzywa się posiadaczy wag, miar, odważników oraz beczek, w których sprzedawane jest piwo lub ocet, ostemplowanych w roku 1917, aby wagi, miary i odważniki

przedstawili w Wydziale Kontroli Miar i Wag (Zachodnia 5), zaś wagi wozowe lub fundamentalne, na miejscu umocowane, jak również beczki od piwa i octu zadeklarowali w tymże Wydziale, celem ponownego sprawdzenia i ostemplowania w porządku następującym:

z I, V i XIV Komisariatu	od 1 kwietnia do 1 maja	r. b.
„ VIII, X i XIII	„ 1 maja	„ 1 czerwca „ „
„ II, XI i XII	„ 1 czerwca	„ 1 lipca „ „
„ III, VI i VII	„ 1 lipca	„ 1 sierpnia „ „
„ IV i IX	„ 1 sierpnia	„ 1 września „ „

W powyższych terminach podlegają ostemplowaniu wagi wozowe ze stemplem 1917 r., których siła nośna nie przewyższa 3000 kg. (183 pudy) i wagi wozowe o sile nośnej, przekraczającej 3000 kg., ostemplowane w 1916 r.

Niezastosowanie się do powyższego wezwania pociągnie za sobą odpowiednie kary.

MAGISTRAT
Wydział Kontroli Miar i Wag.

Kino „POLONIA“

Konstantynowska № 16, w gmachu Teatru Wielkiego.

Wielki sensacyjny obraz

1-szy oryginalny obraz włoski firmy „Pasquali“ w Turynie.

SALAMBO

Wielka tragedia historyczna w 6 aktach, odtwarzająca życie i dzieje starożytnego grodu punickiego Kartaginy.

Wszehświatowe arcydzieło według nieśmiertelnego utworu

Gustawa Flauberta.

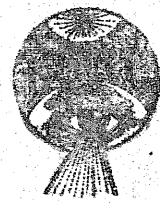
Farba do włosów

Firma J. Laurin, Paris, barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

Skład fabryczny na Polskę:

Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219 37.

Hurtowy skład na Łódź: St. Majewski, Piotrkowska 124.



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza pracownia i wypożyczalnia przezroczy dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek itp. Obecna kolekcja wynosi około 3000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonuje przezrocza na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.

Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe

Marchwi nasiona

0 za funt, a pochodzenia Holenderskiego po mk 40 po mk. 40 sprzedają składy L. JASIŃSKIEGO w Łodzi, ulica Andrzeja № 10 i w Łęczycy. Cenniki bezpłatnie. 351-1

tarte Londyńskiej, Nantejskiej i inne hodowli krajowej pomk. 10 za funt, a pochodzenia Holenderskiego po mk 40 po mk. 40 sprzedają składy L. JASIŃSKIEGO w Łodzi, ulica Andrzeja № 10 i w Łęczycy. Cenniki bezpłatnie. 351-1

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskie. Przyjmuje od 9-2 i 4-8, Panie 5-6.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żółtaka i kiszek) Łódź, ul. Piotrkowska № 120. Od 9-11 r i od 5-7 po poł.

Dr. W. STANISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przyjmuje od 1-2 i 4-6. Przejazd № 40 m. 7 (obok poczty).

Dr. Feliks Skusi ewicz

powrócił. ul. Andrzeja № 13. Choroby skórne i weneryczne. Codziny przyjść: od 9-11 i od 5-7 i pół p. Panie 11-12 rano

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Reszta najtańszej sprzedaje H. Srebnik w Łodzi, Piotrk. 84, II piętro front. Łokieć tow. wełn. na Ubrania uczniows. „ 30 „ na Męskie i skautows. „ 35 „ na Dziecinne „ 14 „ na Spodnie „ 20 „ na Kamizelki sztuczki „ 25 „ na Palta „ 28 „ na Suknie i kostjomy „ 15 „ na Bluzki wełniane „ 8 „ Alpaga i cajgi dub „ 20 „ Szewioty „ 17 „ Chustki „ 18 „ H. Srebnik II piętro front.

A. Reszta Drzymała przyjmuje Piotrkowska 223, m. 2. **U** dnia 24 marca na Stacji Kaliskiej skradziono Janowi Machnikowi portfel zawierający 102 marki, paszport niemiecki, i różna dowody. Uczciwy złodziej raczy gotówkę sobie zatrzymać, a dowody odesłać na ul. Ngwo-Targowa № 20-13. 469-1

Młoda inteligentna panienska z praktyką sklepową poszukuje posady podobnej. Oferty w Adm. „Straży Polskiej“ pod „Praktyka“

Maszyna do pisania z alfabetem polskim, zupełnie nowa do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w kantorze Z. Teakowskiego, ul. Piotrkowska 91, w podwórzu. 480-3

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcie umiem czytać i pisać w 3 językach wymagania skromne. Oferty pod „Poszukujący“ 481-1

Wyzwał przybył do siebie, do obrabiania za zwrotem kosztów utrzymania ul. Rokicińska № 24, J. Makówka. 483-3

Kazimierz Niewiadomski ul. Karolewska-Szosza 32 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 2 osób. 479-1

Juljusz M. lic zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zpowowozu wyjazdu stółownie z całym urządzeniem sprzedam. Wiadomość ul. Widzewska 78.

Poza Nirenberg, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 483-3